

Ks. JÓZEF MANDZIUK

## LUTERANIZM NA ŚLĄSKU DO POŁOWY XVI WIEKU

Wystąpienie augustianina Marcina Lutra 31 października 1517 r. w Wittenberdze było początkiem reformacji protestanckiej, która znalazła swoich zwolenników w różnych krajach europejskich. Chrześcijaństwo zachodnie zostało rozbite, a skutki podziału na kraje katolickie i protestanckie trwają do dzisiaj w sferach życia religijnego, państwowego, ekonomicznego i prywatnego. Mimo ducha ekumenizmu chrześcijaństwo ciągle jest podzielone.

Reformacja stopniowo ogarniała niemal cały Śląsk. Począwszy od lat 20. XVI stulecia na drogę reformacyjną wstępowały rady miejskie, kolejni książęta śląscy, prawie cała szlachta dolnośląska i znaczna część górnośląskiej. Wpływy Kościoła katolickiego stopniowo malały, ograniczając się w połowie XVI w. do Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu, niektórych dóbr klasztornych i kapitulnych, pewnych części Górnego Śląska. Zwolennicy reformacji przeważali nawet w biskupim księstwie nysko-otmuchowskim. Ziemię śląską zalewał przede wszystkim luteranizm i on stał się dominującym wyznaniem, choć dały znać o sobie również mniejsze odłamy reformatorskie, jak anabaptyści, schwenckfeldyści, bracia czescy czy reformowani.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problematyki luteranizmu w różnych miejscowościach śląskich poza Wrocławiem, przyjęcie bowiem nauki Marcina Lutra w stolicy biskupstwa wrocławskiego znalazło miejsce w innym opracowaniu<sup>1</sup>. Chronologicznie tematyka dotyczy rozwoju luteranizmu w pierwszej fazie, gdyż druga faza nastąpiła po pokoju augsburskim w 1555 r., kiedy weszła w życie nietolerancyjna zasada *cuius regio – eius religio*.

---

<sup>1</sup> J. MANDZIUK, *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu w pierwszej połowie XVI stulecia* (w druku).

## Przyczyny ruchów reformacyjnych na Śląsku

Z pewnością wołanie o reformę Kościoła *in capite et in membris* – w schyłkowym średniowieczu można również odnieść do lokalnego Kościoła śląskiego. Podłożem dla ruchów reformacyjnych był niewątpliwie śląski humanizm, z jego podstawowym zawołaniem: „nic, co ludzkie, nie jest mi obce”. Stworzył on nowy wzorzec kapłana idącego z duchem czasu, który na pierwszym miejscu stawia kulturę, sztukę, poezję, gromadzenie dzieł sztuki i książek, a na drugim zagadnienia teologiczne i duszpasterstwo. Typowym humanistą, mecenasem renesansowej kultury śląskiej był sam biskup Jan Turzo, który przybył z Krakowa do Wrocławia<sup>2</sup>. Po jego śmierci w 1520 r. Marcin Luter nazwał go „najlepszym biskupem stulecia”<sup>3</sup>. Do śląskich humanistów, zwolenników reformacji, można zaliczyć: Wawrzyńca Corvinusa (Raabe) i Jerzego Moremberga, a także śląskich erasmiańczyków, którzy interpretowali idee Erazma z Rotterdamu często w sposób zaskakujący dla samego autora. Niektórzy z nich byli związani studiami w Akademii Krakowskiej, gdzie istniało twórcze środowisko renesansowe.

Prądom reformacyjnym sprzyjało niezadowolenie z powodu rozwijającego się od czasów awiniońskich fiskalizmu kościelnego, a Śląsk ciągle goił rany zadane przez wojny husyckie. Widoczna była pauperyzacja społeczeństwa i duchowieństwa niższego. Narastały konflikty między właścicielami ziemskimi a klerem, a w większych miastach między radami miejskimi a duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym. Szlachta zazdrosnym okiem patrzyła na dobrze zagospodarowane majątki kapitulne, klasztorne i parafialne, gdy tymczasem włości szlacheckie były często rozdrabniane między potomstwo, a także tracone przez nieodpowiedzialnych właścicieli. Wizja sekularyzacji dóbr kościelnych była więc na rękę wielu śląskim ziemianom, nie mówiąc już o książętach z domu Piastowskiego<sup>4</sup>.

Idee reformacyjne miały posłuch w gronie duchowieństwa parafialnego, które było słabo wykształcone, nie miało odpowiedniego przygotowania do wykonywania funkcji duszpasterskich i pozostawało uzależnione od kolatorów. Prestiż tego ubogiego i słabo wykształconego kleru obniżał się w kręgach mieszczaństwa i szlachty. Należy jednak pamiętać, że przeciętny duchowny przełomu XV i XVI stulecia tworzył szeroko rozumiane ówczesne elity umysłowe, wszak umiał on pisać i czytać. Wprost katastrofalnie zmniejszyły się szeregi kleru diecezjalnego. Jeśli w 1520 r. czynnych było w diecezji wrocławskiej ok. 1200 księży, to w 1548 r. – jak informowała kanonika Jana Cochläusa kapituła katedralna – tylko co 50 kościół miał swojego proboszcza<sup>5</sup>. Lepiej wyglądała sytuacja w kręgu du-

<sup>2</sup> Zob. J. SMACKA, *Jan Turzo humanista i mecenas kultury renesansowej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2 (1963), s. 77–91; J. MANDZIUK, *Działalność kościelna Jana V Turzo, biskupa wrocławskiego (1506–1520)*, „Colloquium salutis” 10 (1978), s. 97–119.

<sup>3</sup> *Martin Luthers Briefe. Sendschreiben und Bedenken*, t. 1, Berlin 1825, s. 472.

<sup>4</sup> J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. 2, Warszawa 2011, s. 14–15.

<sup>5</sup> F.X. SEPPELT, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 58.

chowieństwa wyższego, zwłaszcza wśród wykształconych członków wrocławskiej kapituły katedralnej. Aczkolwiek wśród kanoników byli również zwolennicy „nowej wiary”, to jednak dzięki kapitule Kościoła katolicki na Śląsku obronił się przed wysoką falą protestantyzmu. Odnośnie do obu biskupów wrocławskich omawianego okresu można powiedzieć, że nie dorosli oni do pokonywania trudności, jakie napotykali w swoich rządach. Biskup Jakub Salza (1520–1539) wprowadzie sam do końca pozostał wierny katolicyzmowi, lecz nie potrafił zatrzymać fali innowierstwa. Większa część biskupstwa śląskiego była już w rękach protestantów. Następny biskup Baltazar z Promnicy (1539–1562) zdobył miano „biskupa kompromisu”. Był postacią wpływową, miał wielki autorytet na dworze królewskim i wśród książąt śląskich, ale w wierze okazał się słaby i zbyt liberalny<sup>6</sup>.

Na rozwój luteranizmu znaczny wpływ miał śląski monastycyzm, przeżywający kryzys spowodowany m.in. skutkami wojen husyckich. Zgorszenia wywoływane przez zakonników były wyolbrzymiane przez krytykę dotyczącą „ludzi – jak mówiono – niepracujących, których trzeba żywić z jałmużny”. Bardzo powszecznym zjawiskiem był ogólny rozkład podstawowych zasad życia zakonnego, jak znoszenie pod różnymi pozorami klauzury, porzucanie życia wspólnotowego, dążenie do posiadania własności prywatnej. Następstwem religijnej przeciętności było zaniedbywanie przez zakonników studiów, pragnienie uciech i nade wszystko lenistwo. Wiernych irytowały też regularne kolekty i gorsząca rywalizacja między proboszczami a zakonnikami o prawo głoszenia kazań i słuchania spowiedzi, o pogrzeby czy Msze św. rocznicowe<sup>7</sup>.

Sprzyjający klimat dla rozwoju ruchów reformacyjnych stwarzały stosunki polityczne i społeczne na Śląsku, podzielonym na liczne księstwa. Rzucił się w oczy antagonizm między laikatem a klerem, którego usiłowano pozbawić przywilejów. Świadczy o tym tzw. układ Kołowrata z 1504 r., który dotyczył m.in. ograniczenia kar kościelnych, zezwolenia na pobieranie od poddanych w dobrach kościelnych podatku krajowego przez władze świeckie, ingerowania w sprawy gospodarcze Kościoła śląskiego. Zawarty układ w 10-punktowej umowie pozwala zrozumieć konsekwentne popieranie późniejszego ruchu reformacyjnego w społecznościach śląskich<sup>8</sup>.

W przyjęciu luteranizmu na Śląsku dużą rolę odgrywał żywioł, mający przewagę zwłaszcza w miastach. Niemcy bowiem uważali Lutra za bohatera narodowego, a luteranizm za „swoją religię”. Podobne mniemanie mieli zniemczeni Piastowie śląscy oraz niektórzy zakonnicy, zwłaszcza minoryci i augustianie-eremici, należący do prowincji saskiej. Ci ostatni byli dumni ze swojego brata Marcina Lutra.

<sup>6</sup> A. SABISCH, *Die Bischöfe von Breslau und die Reformation in Schlesien*, Münster 1975, s. 93.

<sup>7</sup> K. DOLA, *Problemy kościelno-duszpasterskie w diecezji wrocławskiej w XV w.*, „Sobótka” 41 (1986), s. 528n.

<sup>8</sup> G. WAŚ, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. CZAPLIŃSKI, Wrocław 2002, s. 140.

Bliskość Śląska z centrum luteranizmu w Wittenberdze powodowała napływ młodzieży śląskiej na tamtejszy uniwersytet. Studenci z różnych miejscowości śląskich słuchali tam wykładów samych przywódców luteranizmu, a ich pisma przywozili ze sobą do kraju. Sprzyjał temu wynalazek druku, który spowodował pojawienie się ogromnej liczby druków religijnych, pism ulotnych oraz różnego rodzaju pamfletów. Książka luterkańska wyprzedziła na Śląsku powstanie pierwszych ośrodków innowierczych i była chętnie kupowana, o czym świadczą jej egzemplarze w śląskich zbiorach bibliotecznych<sup>9</sup>. Pisma autorów protestanckich nie tylko sprowadzano z zagranicy, ale także tłoczono w śląskich miastach, m.in. w Legnicy, Brzegu n. Odrą, Oleśnicy Śląskiej, Głogowie, Nysie, a przede wszystkim we Wrocławiu<sup>10</sup>. Oczywiście wynalazek druku przez Jana Gutenberga w Moguncji przyczynił się również do rozwoju piśmiennictwa katolickiego, zwłaszcza w zakresie teologii polemicznej.

Bezpośrednią przyczyną wystąpienia Marcina Lutra była sprawa odpustów i problem ich uzyskiwania w głoszonych kazaniach przez dominikanina Jana Tetzela, na polecenie Albrechta Hohenzollerna, arcybiskupa Moguncji i Magdeburga, komisarza odpustowego w Niemczech. Słuszny sprzeciw Lutra wywołały słowa kaznodziei, że czerwony krzyż odpustowy z herbem papieża więcej znaczy niż Krzyż Golgoty, a pokuta i żal za grzechy są niepotrzebne tym, którzy kupili listy odpustowe. Podniesiona przez brata Marcina problematyka znana była na ziemi śląskiej, gdzie religijne i społeczne znaczenie odpustów było ogromne w późnym średniowieczu. Jednak po wystąpieniu Lutra zmieniła się mentalność w patrzeniu na odpusty i korzystanie z nich.

## Luteranizm w miastach śląskich

Pierwsze gminy luterkańskie powstały w miastach, gdzie zamożne mieszczaństwo widziało swój interes w usunięciu wpływów Kościoła katolickiego. Na ziemi śląskiej były liczne miasta o wydzielonym murami terenie zmuszającym do zwartej zabudowy, w których samorząd sprawowała rada miejska. Największe miasta, z ludnością miejską ocenianą na ok. 25 procent, znajdowały się na Dolnym Śląsku, z Wrocławiem, Legnicą, Świdnicą Śląską, Głogowem czy Jelenią Górą na czele. O wiele słabsze było mieszczaństwo na Górnym Śląsku, gdzie liczbę mieszczan określa się tylko na 13,5 procent<sup>11</sup>.

Siła polityczna śląskich miast była bez znaczenia, ale coraz silniejsza stawała się ich pozycja gospodarcza. Rady miejskie składały się z patrycjuszów i przedsta-

<sup>9</sup> K. MAŁECZYŃSKA, *Pisma Lutra we Wrocławiu w XVI i XVII w.*, „Sobótka” 39 (1984), s. 485–486.

<sup>10</sup> J. MANDZIUK, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 36 (1992), z. 1–2, s. 140–141.

<sup>11</sup> E. MAŁECZYŃSKA, *Życie codzienne Śląska w dobie odrodzenia*, Warszawa 1973, s. 74.

wicieli cechów rzemieślniczych. Coraz więcej było renesansowych budynków, a kościół miejski symbolizował harmonię zachodzącą między mieszczańską wolnością a pobożnością. Świątynię miejską mieszkańcy miast uważali za swój dom Boży, w którym umieszczali własne grobowce, wznosząc w tym celu boczne kaplice. Identyfikując się z tym kościołem, przekazywali mu darowizny i bogate zapisy testamentalne. Dążyli do wyznaczania specjalnych kuratorów, aby mieć nadzór nad majątkiem kościelnym. Ograniczali prawo biskupa do swobodnego rozporządzania beneficjami, usiłując narzucać własne decyzje w dziedzinie polityki personalnej. Starali się podporządkować sobie klasztory położone wewnątrz murów miejskich. Dążyli do ustanowienia dla nich kuratorów, którzy musieli rozliczać się z zarządzania majątkiem ruchomym i dobrami ziemskimi. Poprzez inwentaryzację własności klasztornej rady miejskie usiłowały zmusić zakonników do płacenia podatków oraz prowadziły uporczywą walkę z nadanym duchowieństwu przywilejem własnego sądownictwa<sup>12</sup>.

Bez wątpienia na przyjęcie nauki Marcina Lutra na Śląsku w sposób decydujący zaważył rozwój wydarzeń we Wrocławiu<sup>13</sup>. Stolica Śląska stała się przykładem w akceptacji idei reformacyjnych dla innych śląskich ośrodków miejskich, a nawet wiejskich. W kilku przypadkach można odnotować działalność śląskich predykantów wcześniejszą od reformatorów wrocławskich w osobach Jana Hassa czy Ambrożego Moibana. Już bowiem w 1521 r. w Koźuchowie pewien duchowny głosił kazania w duchu nauki Lutra. Możliwe, że był to wpływ pobliskiej wielkopolskiej Wschowy, zarażonej luteranizmem. W Legnicy w 1522 r. w gotyckim kościele Mariackim działali dwaj duchowni nowinkarze: Fabian Eckel i Jeremiasz Wittich. W drugiej natomiast świątyni legnickiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła głosił kazania w duchu „nowej wiary” ks. Wacław Kichler, a w kaplicy zamkowej ks. Zygmunt Werner<sup>14</sup>. W 1523 r. Legnicą zawładnął Kaspar Schwenckfeld<sup>15</sup> i jego współpracownik ks. Walenty Krautwald, mianowany zarządcą parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz lektorem teologii w tamtejszej szkole. Obaj musieli opuścić miasto ze względu na propagowanie zbyt radykalnych idei reformatorskich. W Legnicy przeprowadzono akcję łączenia bernardynów, wiernych katolicyzmowi, z minorytami, zwolennikami luteranizmu. W 1524 r. książę Fryderyk II nakazał obserwantom przenieść się spoza murów miasta do klasztoru franciszkanów konwentualnych i przyjąć ich proluterański sposób życia i myślenia. Wskutek odmowy zostali oni wypędzeni z miasta w przeciągu godziny, bez prawa po-

<sup>12</sup> J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 27–28.

<sup>13</sup> Zob. G. KRETSCHMAR, *Die Reformation in Breslau, Ulm-Donau* 1960.

<sup>14</sup> E. MALECZYŃSKA, *Fryderyk II legnicki wobec lewego nurtu reformacji na Śląsku*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, red. E. i K. MALECZYŃSCY, t. 1, Wrocław 1960, s. 231–232.

<sup>15</sup> Zob. P.G. EBERLEIN, *Caspar von Schwenckfeld*, Metzgingen 1999; G. WĄS, *Kaspar von Schwenckfeld. Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005.

wrotu<sup>16</sup>. Wkrótce minorycki obiekt klasztorny przejęli luteranie, a świątynia pw. św. Jana Chrzciciela pełniła w latach 1548–1680 rolę dworskiego kościoła grzebalnego. W niedługim czasie za minorytami podążyli dominikanie, których już w 1526 r. wypędzono z miasta. W 1547 r. zburzono kartuzję legnicką, ufundowaną przez księcia Ludwika II legnicko-brzskiego za murami miasta. Odegrała ona wielką rolę kulturotwórczą, lecz protestancka Legnica nie pozwoliła na dalszą działalność eremitów.

Nowinkarze religijni pojawili się następnie w Złotorzy, zakładając gimnazjum luterzańskie, które przeżywało złoty okres działalności za kadencji Walentego Trozendorfa, syna chłopskiego spod Zgorzelca, absolwenta Uniwersytetu w Wittenberdze. Miał on oryginalną metodę nauczania, troszczył się o ubogich uczniów, niwelując różnice stanowe i narodowościowe u młodzieży. Pożar w 1554 r. położył kres świetności szkoły złotoryjskiej, a Trozendorf przeniósł się do Legnicy, gdzie zmarł w 1556 r.<sup>17</sup>

W Legnickim Polu benedyktyni w 1535 r. odpadli od katolicyzmu, a ich dobra wraz z zabudowaniami klasztorными przeszły na własność księżęcą. W tym samym czasie synowie św. Benedykta zaprzestali działalności w Środzie Śląskiej. Z tego miasta w 1528 r. odeszli też minoryci, a tamtejsza rada miejska przeznaczyła ich klasztor na przytułek dla ubogich. Natomiast w opustoszałym kościele pw. Świętego Krzyża pod koniec XVI w. zaczęto odprawiać nabożeństwa luterzańskie.

Bardzo trudna była sytuacja w Żaganiu, gdzie wszystko było podporządkowane opactwu kanoników regularnych. Brak gruntownych reform, zaniedbania w przestrzeganiu dyscypliny zakonnej, a nawet gorszące życie samych opatów spowodowały, że wybrany w 1522 r. na opata Paweł ze Lwówka stał się zwolennikiem idei głoszonych przez reformatora z Wittenbergi. Jako młody zakonnik został on wysłany na studia na tamtejszą uczelnię, a następnie kontynuował naukę na utworzonym uniwersytecie we Frankfurcie n. Odrą, uzyskując tam stopień licencjata teologii. W 1517 r. został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim, a pięć lat później objął urząd opata żagańskiego. Wkrótce po nominacji udał się do Lutry, aby zaciągnąć jego opinii co do dalszego postępowania w opactwie. Po powrocie do Żagania rozpoczął zmiany w sprawowaniu liturgii i pozwalał na jawne łamanie reguły przez mnichów. Z Wittenbergi sprowadził trzech lektorów luterzańskich, wykładających zakonnikom Biblię w nowym duchu. Niektórzy z nich tak przejęli się nowinkarstwem, że opuścili klasztor, a opat każdego odchodzącego wyposażał w odpowiednią kwotę pieniędzy, wartościowe przedmioty i księgi. Wkrótce opat przy kościele opackim osadził dwóch pastorów luterzańskich, głoszących kazania dla mieszczan, celem

<sup>16</sup> Ch. REISCH, *Die Franziskaner im heutigen Schlesien vom Anfänge des 17. Jahrhunderts bis zur Gegenwart*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 43 (1913), s. 286.

<sup>17</sup> J. MANDZIUK, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 220–222. Zob. C. STURM, *Valentin Trozendorf*, Godberg 1888.

pozyskania ich dla luteranizmu. W 1525 r. doszło do ostrego starcia opata z mnichami wiernymi Kościołowi, w wyniku którego apostata został zmuszony do abdykacji i przeniesienia się do prepozytury w Zielonej Górze. Tam nadal głosił kazania w duchu luteranśkim i w roku następnym został wydalony z klasztoru. Udał się wówczas na dwór książęcy w Legnicy, a następnie został pastorem w Zagrodnie k. Złotoryi. W 1535 r. ożenił się z byłą zakonnicej Barbarą Märthe, a Luter osobiście pobłogosławił ich związek. Do końca życia był pastorem w Zagrodnie, gdzie zmarł w 1544 r. Zakonnicy żagańscy postarali się o specjalny list króla czeskiego Ferdynanda Habsburga, mający chronić ich własność. Musieli jednak do połowy XVI stulecia łożyć corocznie sumę 630 guldenów na uposażenie luteranśkich predykanów, których ustanowił książę Henryk żagański. Po kazaniu jednego z tych predykanów, Fabiana Thielme, zaczęto usuwać obrazy i ołtarze w świątyni klasztornej, która przechodziła z rąk do rąk i dopiero w 1621 r. znalazła się na stałe w posiadaniu kanoników regularnych<sup>18</sup>. Można jeszcze dodać, że z konwentu żagańskiego wywodził się niejaki Mikołaj Jakubica, który już w 1523 r. został pastorem luteranśkim w Lubaniach k. Żar. Jego dziełem był przekład Biblii na język serbołużycki. Później prawdopodobnie wyjechał do miasteczka Wittichenau, a następnie do Lipinek Łużyckich<sup>19</sup>.

W Świdnicy Śląskiej w 1541 r. rozpoczął się upadek klasztoru minorytów, a sześć lat później ostatni gwardian Jan Sculteti, z pozostałymi trzema zakonnikami, przekazał kościół i klasztor radzie miejskiej i opuścił miasto. Kościół klasztorny oddano luteranom.

Ostoją katolicyzmu w średniowieczu był Głogów, mający kolegiatę i kilka klasztorów. Sekularyzacji uległ zakon szpitalny duchaków, którzy w ogóle zniknęli z mapy Śląska. Wegetował klasztor dominikański, gdzie zawsze przebywał jakiś zakonnik, często pochodzący z Polski. Bernardyni opuścili własny klasztor, będący fundacją księżnej Małgorzaty Celejskiej, i przenieśli się do klasztoru minorytów po opuszczeniu przez nich miasta. Następnie klasztor i kościół pw. św. Stanisława przekazano na potrzeby rady miejskiej.

Luteranizm stosunkowo szybko znalazł zwolenników w Bolesławcu Śląskim, którzy przyjęli kościół wraz ze szpitalem i przytułkiem z rąk krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Dominikanów wysiedlano stopniowo już od 1525 r., zabraniając im wykonywania posługi duszpasterskiej i zbierania jałmużny. Ostatni dominikanin Paweł Winter zmarł w 1545 r., a klasztor wkrótce wykorzystano na szpital i przytułek dla ubogich.

Wielkie spustoszenie spowodował luteranizm w Brzegu n. Odrą. W 1527 r. opuścili tamtejszą placówkę minoryci, a ich kościół został zamieniony na arse-

<sup>18</sup> J. MANDZIUK, *Dzieje kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, [w:] *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, red. K. ŁATAK, I. MAKARCZYK, Kraków 2008, s. 289.

<sup>19</sup> TENŻE, *Postacie...*, s. 249–250.

nał ksiązęcy. W 1537 r. likwidacji uległ klasztor dominikanów. Część zakonników przybyła do Wrocławia wraz z dokumentacją klasztorną, a pozostali rozproszyli się po parafiach. W 1545 r. rozebrano brzeski kościół i klasztor, a uzyskane materiały przeznaczono na umocnienie murów miejskich. W mieście wielką komandorię mieli joannici, którzy sprawowali patronat nad kościołem św. Mikołaja. Ta olbrzymia świątynia została przekazana miastu i na długie lata przeszła w ręce luteranów.

We Lwówku Śląskim minoryci zniknęli już w 1524 r., a jeden z nich, Jakub Futer, stał się pierwszym luterzańskim pastorem. Zabudowania klasztorne wkrótce spłonęły, a na uporządkowanym placu wzniesiono szkołę. Natomiast kościół klasztorny przez radę miejską został zamieniony na zbór luteranski.

Można jeszcze wymienić kilka miast dolnośląskich, w których zlikwidowano klasztory, a kościoły oddano w ręce wyznawców „nowej wiary”. I tak sekularyzacji uległy placówki duchackie w Ścinawie n. Odry i w Lubiniu. W 1537 r. zlikwidowano klasztor dominikański w Lewinie Brzeskim, a zakonników rozproszono. W tym samym czasie wypędzono bernardynów z Namysłowa, a ich klasztor został zamieniony na szpital. Podobnie karmelici opuścili Strzegom, bo nie mieli z czego żyć, a ich klasztor przejęli luteranie.

Na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie pierwsze ślady luteranizmu pojawiły się po 1530 r. Tamtejsze mieszczaństwo, aczkolwiek słabsze od dolnośląskiego, skłaniało się ku nowemu ruchowi religijnemu, widząc w nim często korzyści materialne. W Raciborzu hasła reformacyjne zaczęły się upowszechniać wśród tamtejszych mieszczan od 1532 r. W Kluczborku zasady luteranizmu wprowadzono siłą po 1540 r. pod rygorem wygnania z miasta. W Opolu klasztor dominikański w 1530 r. opuścili wszyscy zakonnicy z wyjątkiem jednego braciszka. Sam przeor Erasmus stał się głównym pomocnikiem luterńskiego kaznodziei Wawrzyńca Josta, który przez 30 lat nauczał w duchu luterzańskim, udzielając Komunii pod dwiema postaciami<sup>20</sup>. Z Opoli zniknęli również minoryci, pozostawiając swój kościół, w którym mieściło się Mauzoleum Piastowskie.

O sile luteranizmu świadczy fakt, że nawet w Nysie, stolicy księstwa biskupiego, szerzył się on gwałtownie i zdobywał zwolenników, zwłaszcza wśród średnio zamożnych mieszczan i biedoty miejskiej. Niektórzy nauczyciele tamtejszej szkoły parafialnej przyznawali się publicznie do grona zwolenników Lutra. Wśród nich znalazł się m.in. wspomniany wyżej Walenty Krautwald, wychowanek Akademii Krakowskiej, pracownik kancelarii biskupiej i reformator nyskiej szkoły w duchu renesansowym<sup>21</sup>. Korzystając z bezkarności, minoryci nyscy w 1523 r. pod okiem biskupa głosili kazania o zabarwieniu

<sup>20</sup> J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 44; zob. Z. BORAS, *Początki reformacji na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 6 (1960), s. 3–24.

<sup>21</sup> J. MANDZIUKE, *Nysa jako ośrodek kultury w XVI i XVII w.*, „Colloquium salutis” 8 (1976), s. 78.

lutezańskim. W marcu następnego roku biskup Jakub Salza rozwiązał klasztor nyski, nakazując zakonnikom przenieść się do obserwantów. Gwardian Michał Hillebrand wraz z braćmi odmówił wykonania polecenia biskupiego, za co został obłożony klątwą biskupią, a bernardyni rozlokowali się w murach klasztoru minoryckiego<sup>22</sup>.

Luteranizm dotarł również do księstwa cieszyńskiego i stworzył centrum w samym Cieszynie. Po 1540 r. dominikanom zabrano najpierw ogród klasztorny, będący dla nich głównym źródłem utrzymania, a następnie zlikwidowano klasztor, przekazując kościół luteranom. W tym też czasie likwidacji uległ klasztor bernardynów, zakonnicy zostali wygnani z Cieszyna, a ich świątynię przejęli zwolennicy nauki Lutra<sup>23</sup>.

Największe spustoszenie uczyniła reformacja protestancka w życiu parafii śląskich, zarówno miejskich, jak i wiejskich. To na terenie poszczególnych parafii dochodziło do bezpośredniego starcia katolików z luteranami. Liczba parafii katolickich gwałtownie malała.

Protestancki autor Anders wyliczył 60 miejscowości dolnośląskich, w których ok. 1525 r. działali kaznodzieje ewangelicy<sup>24</sup>. Ćwierć wieku później parafie śląskie były w połowie katolickie i protestanckie<sup>25</sup>. Nawet na terenie biskupiego księstwa nyskiego, a także w biskupich dobrach kąckich i wiązowskich były gminy lutezańskie, wszak protestanci znajdowali się nawet w najbliższym otoczeniu biskupa Baltazara z Promnicy i pełnili funkcje na jego dworze ku zgorszeniu katolików oraz otrzymywali różne urzędy świeckie. Podobnie było w dobrach kapitulnych i klasztornych.

Świątynie katolickie były zamieniane na zbory lutezańskie. W miastach została opracowana specjalna metoda działania: jeśli dany proboszcz nie chciał przejść na luteranizm, na jego miejsce ustanawiano pastora, który obejmował duszpasterstwo przy danej świątyni. W parafiach wiejskich decydującą rolę odgrywali kolatorzy, którzy wykorzystywali swoje uprawnienia i wprowadzali pastorów na urząd proboszczowski. Były nawet wypadki, że dochodziło do wspólnego użytkowania świątyni przez oba wyznania. Wytworzyła się również praktyka inkorporacji *in spiritualibus* parafii zdeorganizowanych do sąsiednich parafii katolickich.

Wielu śląskich katolików przyjmowało „nową wiarę”, ponieważ ich religijność była powierzchowna i formalistyczna. Wiernym w danych parafiach brakowało często elementarnych pojęć religijnych, kaznodziejstwo katolickie bowiem było zaniedbane, pozbawione wymiaru polemiki i apologii wiary katolickiej. Spustoszenie wśród katolików powodowało też pozostawienie przez

<sup>22</sup> TENŻE, *Postacie...*, s. 243–245.

<sup>23</sup> TENŻE, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 101–107.

<sup>24</sup> F.G.E. ANDERS, *Historische Statistik der evangelischen Kirchen Schlesien. Nebst eine Kirchen-Charte*, Breslau 1867.

<sup>25</sup> W. MARSCHALL, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980, s. 67.

innowierców zewnętrznych objawów życia liturgicznego, jak ołtarze, obrazy, szaty liturgiczne, a nawet język łaciński. Katolicy byli często zdezorientowani, uczestnicząc w nabożeństwach, które odprawiał w ich świątyni narzucony przez patrona pastor luterński. Niektórzy byli przekonani, że są na sumie niedzielnej, chociaż nie była to już Msza św.

Na przejście katolików na protestantyzm wpływał też upadek bractw i stowarzyszeń religijnych, których cele były różnorodne: gospodarcze, charytatywne, oświatowe, wychowawcze i dewocyjne. Pogłębiały one życie sakramentalne wiernych, szerzyły kult maryjny i świętych Pańskich. Pobożność ta została zaatakowana przez innowierców<sup>26</sup>.

Powstające gminy luterńskie napotykały różne problemy natury organizacyjno-ekonomicznej. Często występowały trudności z określeniem daty uformowania się nowej gminy wyznaniowej wokół danego kościoła parafialnego. Niejednokrotnie powołanie pastora następowało wiele lat po przejściu zdecydowanej większości mieszkańców danej miejscowości na luteranizm. Ważnym problemem było materialne utrzymanie gminy z ich duszpasterzami. Ofiarność bowiem społeczeństwa luterńskiego nie była zbyt wielka, a utrzymanie żonatego pastora wraz z rodziną było kosztowne. Toteż Luter oskarżał swoich zwolenników: „Dawniej oddawano wiele pieniędzy i ofiar papistom, a dzisiaj skąd mamy czerpać dochody dla sług Kościoła? Tam gdzie dawniej mogło się utrzymać 300 mnichów, dzisiaj nie może się utrzymać jeden kaznodzieja”<sup>27</sup>. Dopiero w 1529 r. stworzono wspólnotę majątkową i kasę na potrzeby kościelne. Jednak sytuacja materialna pastorów była trudna, zwłaszcza w gminach wiejskich, gdzie pastorzy rzadko pozostawali dłużej niż dwa lata.

## Stosunek książąt śląskich do luteranizmu

Dla rozwoju luteranizmu na Śląsku bardzo ważna była postawa władzy świeckiej. Habsburgowie w zasadzie pozostali wierni religii katolickiej, natomiast książęta śląscy w całości, a szlachta oraz rycerstwo w dużej mierze przeszli na stronę nowej wiary. Tak więc wprowadzenie luteranizmu w księstwach lennych zależało od indywidualnej decyzji księcia, a w wolnych państwach stanowych od woli ich właściciela. Dla tych osób ważniejsze od zagadnień religijnych było uzyskanie większego wpływu na życie kościelne oraz chęć pomnożenia dochodów z zagarnięcia dóbr duchownych. Świadczy o tym zjazd książąt i stanów śląskich odbyty w styczniu 1524 r., na którym wystąpiono z żądaniem „wolnego głoszenia Ewangelii”, zniesienia dziesięcin, kar kościelnych i swobodnego doboru proboszczów<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 111–112.

<sup>27</sup> B. KUMOR, *Historia Kościoła*, cz. 5, Lublin 1984, s. 59.

<sup>28</sup> J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 42.

Już w 1518 r. 70-letni szlachcic śląski Jerzy Zedlitz, ukryty husyta, w liście do Lutra pytał, czy to właśnie on jest tym „łabędziem”, którego pojawienie się prorokował mistrz praski Jan Hus. Luter w odpowiedzi posłał mu na zamek w Nowym Kościele k. Złotoryi współbrata augustianina Melchiora Hoffmanna. Zedlitz przez kilka lat współpracował z reformatorem z Wittenbergi, aż w 1528 r. opuścił Śląsk i przyłączył się do anabaptystów. Podobnie uczynił Hoffmann, który idee nowochrzczeńców przeniósł do północnych Niemiec i Niderlandów, a w końcu dostał się do więzienia, w którym przebywał długie lata, oczekując na „swojego Mesjasza”<sup>29</sup>.

Wielkim protektorem luteranów był książę Fryderyk II legnicko-brzeski, kandydat braci czeskich w 1526 r. do korony czeskiej. Był on początkowo zagorzałym zwolennikiem starego Kościoła, a nawet obrońcą fiskalizmu kościelnego. Jednak na skutek bliższych kontaktów z margrabią Jerzym Hohenzollernem, mającym wielki wpływ na stosunki konfesyjne na Śląsku, zaczął odchodzić od katolicyzmu. Nawiązał też kontakt z Kasparem Schwenckfeldem, miejscowym mistykiem innowierczym, którego zaprosił na zamek do Legnicy. W 1523 r. książę wydał odezwę do kleru, w której polecał, aby słowo Boże było głoszone bez żadnych ludzkich dodatków, a sakramenty udzielane według nauki Chrystusa. W odezwie zostały również poruszone zagadnienia kultu świętych, pielgrzymek i odpustów<sup>30</sup>. W następnym roku wydał kolejne zarządzenie, w myśl którego słowo Boże miało być głoszone „tylko na podstawie Ewangelii, bez żadnego ludzkiego dodatku [...], aby pospolitych ludzi do wyznawania grzechów i uzyskania ich odpuszczenia, miłości, posłuszeństwa i zgody przywozдить”<sup>31</sup>. Wraz z tymi zarządzeniami władca legnicki sięgnął po sekularyzację dóbr kościelnych. Nie znosząc sprzeciwu wobec spełnienia swoich poleceń, w 1534 r. wydał następny edykt przeciwko ceremoniom katolickim, a w 1542 r. ogłosił nowy *Porządek kościelny* i agendę opracowaną na gruncie wyznania luterskiego. Opierając się na opracowanych przesłankach, wprowadził podstawową strukturę organizacyjną, ustanowił nad każdym okręgiem tzw. seniora, a nad całym terytorium – superintendenta. Określał również zasady ordynacji pastarów, obowiązek katechizacji i powszechny obowiązek słuchania kazań niedzielnych, zwany „przymusem kościelnym”. Te pociągnięcia organizacyjne spotkały się z uznaniem samego Lutra, który w Wittenberdze stawiał je za wzór. Książę ze swojej strony nakazał wszystkim poddanym przyjmowanie konfesji augsburskiej pod karą banicji. Do końca życia strzegł interesów luteranów na całym Śląsku, łącząc się sojuszami z protestanckimi książętami Rzeszy. Zmarł w 1547 r. jako w pełni zadeklarowany zwolennik nauki byłego mnicha augustiańskiego<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> S. HIRZEL, *Heimliche Kirche*, Hamburg 1952, s. 185–189.

<sup>30</sup> F. BAHLOW, *Reformation in Liegnitz*, Liegnitz 1918, s. 154.

<sup>31</sup> P. KONRAD, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917, s. 18.

<sup>32</sup> J. MANDZIUK, *Postacie...*, s. 204–205.

Spadek po Fryderyku II przypadł starszemu synowi Fryderykowi, jako księciu legnickiemu, oraz Jerzemu – władcy księstwa brzeskiego. Obaj zostali wychowani w duchu luterańskim. Książę legnicki szybko roztrwonił majątek ojca i popadł w długi, a sprawy religijne go nie interesowały. Wydziedziczony, władzę przekazał synowi Henrykowi XI, który złożył w 1559 r. hołd królowi czeskiemu<sup>33</sup>. Natomiast książę Jerzy II brzeski był gorliwym luteraninem i zdobył miano protektora zwolenników nauki Marcina Lutra. Okazał się dobrym gospodarzem i znakomitym dyplomata, mecenasem sztuki i krzewicielem kultury renesansowej. Jego działalność przypadła już na lata po zawarciu pokoju augsburskiego w 1555 r.<sup>34</sup>

Ideami reformacyjnymi zainteresowany był książę Karol ziębicki, który już w 1522 r. korespondował z Lutrem. W swoich pociągnięciach był jednak ostrożny, obawiając się m.in. zaburzeń w kraju. W 1526 r. myślał nawet o utworzeniu na Śląsku stronnictwa katolickiego, którego celem miałyby być walka z innowierstwem. Niestety spotkał się z brakiem zainteresowania tą inicjatywą ze strony innych śląskich książąt. Po śmierci Karola I w 1536 r. jego synowie zaczęli wprowadzać nowe formy życia religijnego, wydając w 1538 r. *Porządek kościelny* dla księstwa oleśnickiego i ziębickiego.

W księstwie żagańskim reformacji sprzyjał od 1539 r. nowy władca Henryk saski, członek protestanckiego Związku Szmalkaldzkiego. Już w 1540 r. ogłosił luteranizm wyznaniem panującym w księstwie żagańskim. Dziesięć lat później księstwo przeszło pod bezpośrednie władanie króla czeskiego<sup>35</sup>.

Luteranizm wcześniej dotarł do licznych księstewek na Górnym Śląsku. Na ziemi pszczyńskiej, należącej do Turzonów, a następnie do Promnitzów, już w 1520 r. pojawili się kaznodzieje z przekazem nauki w duchu luterańskim. W księstwie opawskim, przekazanym w 1523 r. przez króla czeskiego w dożywocie księciu Kazimierzowi cieszyńskiemu, pieczę nad niektórymi kościołami sprawowali księża sprzyjający nauce Lutra<sup>36</sup>. W księstwie karńowskim margrabia Jerzy Hohenzollern pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym z Lutrem i już w latach 20. pod karą banicji zmuszał poddanych do przechodzenia z katolicyzmu na luteranizm<sup>37</sup>. W 1530 r. na sejmie w Augsburgu podpisał *Konfesję augsburską* i bronił zdecydowanie spraw protestantów wobec cesarza Karola V Habsburga. Utrzymywał też ściśle kontakty

<sup>33</sup> Z. BORAS, *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1978, s. 374.

<sup>34</sup> Zob. F.F. SCHÖNWÄLDER, *Die Piasten zum Brieg oder Geschichte der Stadt und des Fürstenthums Brieg*, t. 2, Brieg 1856.

<sup>35</sup> G. WAŚ, *Dzieje Śląska...*, s. 148.

<sup>36</sup> Z. BORAS, *Początki reformacji na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 6 (1960), nr 3, s. 6.

<sup>37</sup> Zob. I. GUNDERMANN, *Margraf Georg von Brandenburg-Asbach und die Einführung der Reformation in Oberschlesien*, [w:] *Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien*, red. T. WÜNSCH, Berlin 1994, s. 31–47.

z księciem Albrechtem Hohenzollernem, byłym wielkim mistrzem krzyżackim<sup>38</sup>. Poprzez swoją wyznaniowo-polityczną działalność stał się łącznikiem między luteranami z terenu Śląska i całej Rzeszy. Karniów stał się siedzibą superintendenta, sprawującego kontrolę i opiekę nad całym życiem religijnym ziem śląskich należących do Hohenzollernów. Władca karniowski pozwalał również na swobodne szerzenie nauki Lutera w dekanacie bytomskim, często przez innowierczych duchownych wygnanych z Polski wskutek edyktów króla Zygmunta Starego. W okolicie Bytomia sprowadzał niemieckich kolonistów luteranów. Działalność reformacyjną prowadził tam jego syn, Jerzy Fryderyk, pod naciskiem którego rada miejska w Bytomiu w 1565 r. uznała oficjalnie luteranizm za wyznanie panujące<sup>39</sup>.

Na Opolszczyźnie w księstwie opolsko-raciborskim władzę sprawował książę Jan II Dobry, brat straconego w Nysie Mikołaja II. Nie zerwał on więzów z Kościołem katolickim, choć widział w nim wiele zła i szczerze pragnął przeprowadzenia reform. Jego postawę wobec szerzących się prądów reformacyjnych dobrze charakteryzują słowa listu skierowanego do papieża Klemensa VII z 10 listopada 1524 r.: „Zechciejcie nam pomóc – pisał – gdy ze wszystkich stron księstwo nasze, którego siedem części od naszych przodków prawem dziedziczenia posiadamy, przez ludzi sekty luteranów zewsząd jest otoczone. Ci ludzie tumulty wszędzie wywołują, przenikają do wszystkich miejscowości wzdłuż i wszerz, depcząc nogami wszystko, co święte. W tym Kościele opolskim [...] nie znajdziesz żadnego z wybitniejszych prałatów w ich siedzibach, bo oni żadnego innego nie znają zajęcia, jak to tylko, w jaki sposób wydobyć największą ilość pieniędzy z beneficjów. Pieniądze albo bezwstydnie trwonią, albo w grzesznym skąpstwie ponoć w ziemi zakopują, gromadząc skarby dla nadchodzącego antychrysta. Trudno uwierzyć, że niektórzy z nich, do Opola przychodząc po czterykroć, nie odwiedzają świątyni, świętej swojej żywicielki, ani żaden z nich Mszy nie odprawi. Niejeden, otrzymawszy z tej świątyni bogate prebendy, ani razu w niej nie był, mimo to swoją sakiewkę z jej majątku napelnia i brzuch swój wspaniale napycha i tuczy. Tymczasem cała rzesza niższego duchowieństwa jest opuszczona, wyszydzana i lżona, tak że my nad nim często bolejemy. Ach! Przewrotne obyczaje – wszędzie obelgi na Boga, na świętych, na posty, na święta, wreszcie na święty stan kapłański i na samego najwyższego kapłana rzucają potwarze<sup>40</sup>. Aczkolwiek książę Jan stanowczo wypowiadał się przeciwko luteranizmowi, to jednak w jego księstwie szerzyło się nowinkarstwo. Na przykład kanonik kolegiaty opolskiej, Wawrzyniec Jost,

<sup>38</sup> Zob. T. WOTSCHKE, *Aus Herzog Albrechts von Preussen Briefwechsel mit Schlesien*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der Evangelischen Kirche Schlesiens” 11 (1908), s. 1–31.

<sup>39</sup> J. MANDZIUK, *Postacie...*, s. 219.

<sup>40</sup> Cyt. za: Z. BORAS, *Książęta piastowscy Śląska...*, s. 336–337.

wygłaszał kazania o zabarwieniu luterzańskim. We wsi Prószków działał otwarcie zwolennik nauki Lutra. Pewne skłonności ku tej nauce miał nawet komisarz biskupi, pozwalając plebanowi Szymonowi z Krapkowic udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami. Z luteranizmem usiłował walczyć kanonik opolski Melchior Przyszowski, o którego zasługach dla lokalnego Kościoła wspomniał książe w swoim liście do papieża<sup>41</sup>.

Po bezpotomnej śmierci księcia Jana opolskiego w 1532 r. księstwo opolsko-raciborskie przypadło margrabiemu Jerzemu Hohenzollernowi, głównemu bojownikowi luteranizmu na ziemi śląskiej. Otrzymał on jednak od króla Ferdynanda Habsburga księstwo tylko w zastaw i nie mógł w pełni rozwijać akcji reformacyjnej. Luteranie nie mogli zająć dla siebie świątyń, nawet w tych miejscowościach, w których istniały już ich gminy. Wyjątkiem była parafia Krapkowice, gdzie w 1533 r. innowiercy weszli w posiadanie kościoła i utrzymali go do 1626 r. W Prudniku za miejsce zebrań modlitewnych służyły im prywatne domy. Margrabia zorganizował silny ośrodek luterński w Tarnowskich Górach, gdzie w 1533 r. wzniesiono drewniany zbór ewangelicki, zamieniony w latach późniejszych na obiekt murowany. W 1553 r. w tym mieście zniesiono wszystkie obrzędy katolickie. Władca zagarnął też mienie kościelne, zabierając kosztowne naczynia liturgiczne, które spieniężył na pokrycie długów swojego brata Kazimierza. Po śmierci Jerzego w 1543 r., jego syn Jerzy Fryderyk objął spuściznę po ojcu i sytuacja luteranizmu znacznie się poprawiła. Niektóre rody szlacheckie zaczęły przyjmować nowe wyznanie, a luteranizm zaczął przenikać nawet na wieś. Trwało to do 1552 r., kiedy król Ferdynand Habsburg wykupił księstwo opolsko-raciborskie z rąk Hohenzollernów<sup>42</sup>.

Luteranizm dotarł również na terytorium księstwa cieszyńskiego i przetrwał tam najdłużej w nowożytnych dziejach Śląska. Książę Kazimierz II cieszyński, jako starosta generalny Śląska, koordynował do końca życia prace stanów śląskich. Zmarł w 1528 r., zachowując wierność katolicyzmowi<sup>43</sup>. Luteranizm w księstwie zaprowadził jego wnuk, książę Waclaw Pogrobowiec, a ugruntował go książę Waclaw III, będący gorliwym zwolennikiem nauki Marcina Lutra, który troszczył się o dobro swoich poddanych<sup>44</sup>.

Już od 1525 r. nowinkarstwo z Wittenbergi docierało na terytorium wolnych państw stanowych milickiego i żmigrodzkiego, gdzie władza spoczywała w rękach panów von Kurzach. Jednak formy organizacyjne wyznania luterńskiego zaczęto tam wykształcać dopiero w latach 70. XVI stulecia. Zdumiewający był intensywny rozwój luteranizmu w państwie pszczyńskim, po wykupieniu

<sup>41</sup> J. MANDZIUK, *Postacie...*, s. 206.

<sup>42</sup> TENŻE, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 46–47.

<sup>43</sup> G. BIERMANN, *Geschichte des Herzthums Teschen*, Teschen 1863, s. 189.

<sup>44</sup> J. DRABINA, *Wokół przyczyn reformacji w księstwie cieszyńskim w XVI w.*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Tischner Schlesien vom Mittelalter bis zum Gegenwart*, red. P. CHMIEL, J. DRABINA, Ratingen 2000, s. 50.

go w 1548 r. przez biskupa wrocławskiego Baltazara z Promnicy. Joachim von Maltzan w 1560 r. rozpoczął organizowanie wyznania ewangelickiego w wolnym państwie sycowskim<sup>45</sup>.

Rzućmy jeszcze okiem na postawę śląskiej szlachty i rycerstwa wobec ruchów religijnych płynących z pobliskiej Saksonii. Wielkie niebezpieczeństwo rozwoju nowinkarstwa religijnego w posiadłościach wiejskich na całym Śląsku płynęło z prawa patronatu, które szlachta miała nad kościołami parafialnymi. Wyrażało się ono w przedstawianiu kandydatów na plebanów oraz w obowiązkach troski o stan budowli sakralnych. Coraz częściej patronowie odmawiali prezentowania duchownych katolickich, a wprowadzali na urząd proboszczowski pastorów luterzańskich. Jeśli zaś chodzi o świątynie, uważane przez panów za swoją własność, nakazywano przerabianie ich wewnątrz według ikonografii luterńskiej. Kościoły parafialne przeznaczano też na pochówek dla właścicieli i ich rodzin, stawiając na ścianach pomniki nagrobne<sup>46</sup>.

\* \* \*

Śląsk na początku ery nowożytnej stał się areną, na której doszło do starcia katolicyzmu z nawałnicą ruchów reformacyjnych płynących z Zachodu. Luteranizm dotarł przede wszystkim do śląskich miast, a także do dworów książęcych i dworków szlacheckich. Nauka Marcin Lutera, głoszona przez pastorów z ambon świątyń katolickich, zamienianych na zbory protestanckie, znajdowała coraz więcej słuchaczy. Nastąpił okres dominacji protestantyzmu na Śląsku w różnych dziedzinach ówczesnego życia społeczno-religijnego. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby biskupi wrocławscy w osobach Jakuba Salzy i Baltazara z Promnicy przeszli na luteranizm, biskupstwo wrocławskie przestałoby istnieć, podobnie jak biskupstwa w Niemczech północnych czy na Pomorzu. Dopiero Sobór Trydencki dokonał prawdziwej katolickiej reformy życia kościelnego. Jego znaczenie było tak wielkie, że Ludwik Pastor, historyk papieży, nie zawahał się napisać: „Nie można zbyt wysoko cenić znaczenia Tridentinum dla rozwoju Kościoła, bo wszelka miara okazuje się za mała w porównaniu z jego wielkością”<sup>47</sup>. Jeszcze raz okazało się, że Kościół katolicki jest dziełem Bożym, a ci, którzy przepowiadali jego upadek, po prostu byli w błędzie.

**Słowa kluczowe:** Marcin Luter, luteranizm, Śląsk, miasta śląskie, książęta śląscy, biskupi wrocławscy, śląski kler, śląski monastycyzm

<sup>45</sup> J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku...*, s. 48.

<sup>46</sup> J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 46.

<sup>47</sup> L. PASTOR, *Geschichte des Pöpste*, t. 7, Freiburg 1923, s. 279.

## Lutheranism in Silesia until the First Half of the XVI Century

### Summary

Purpose of this elaboration is to show the first development phase of Lutheranism in Silesia, which lasted until the Peace of Augsburg signed in 1555, which sanctioned very intolerant rule: "Whose realm, his religion". Martin Luther was an Augustine monk, and his agenda found its followers in Silesian cities, ducal castles and manor houses. Lutheranism changed ceremonials, introducing its own liturgy, which rejected sacraments (with the exception of baptism), Marian cult and saints, the purgatory and indulgences. After the acceptance of justification by faith alone (*sola Fides*), Lutheranism became easier than Catholicism. However basing theology only on the Bible (*sola Scriptura*), which can be freely interpreted, caused hundreds of sects to raise, and they had not much or even nothing in common with Catholicism. Not until the Council of Trent led to the true Catholic reform of the church life. It stopped the wave of Protestantism, which was still very high in the second half of the XVI century.

**Keywords:** Martin Luther, Lutheranism, Silesia, Silesian cities, Dukes of Silesia, Bishops of Wrocław, the Silesian clergy, the Silesian monasticism

### BIBLIOGRAFIA

- ANDERS F.G.E., *Historische Statistik der evangelischen Kirchen Schlesiens. Nebst eine Kirchen-Charte*, Breslau 1867.
- BAHLOW F., *Reformation in Liegnitz*, Liegnitz 1918.
- BIERMANN G., *Geschichte des Herzgthums Teschen*, Teschen 1863.
- BORAS Z., *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1978.
- BORAS Z., *Początki reformacji na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 6 (1960), s. 3–24.
- DOLA K., *Problemy kościelno-duszpasterskie w diecezji wrocławskiej w XV w.*, „Sobótka” 41 (1986), s. 517–537.
- DOLA K., *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009.
- DRABINA J., *Wokół przyczyn reformacji w księstwie cieszyńskim w XVI w.*, [w:] *Die konfessionellen Verhältnisse im Tischner Schlesien vom Mittelalter bis zum Gegenwart*, red. P. CHMIEL, J. DRABINA, Ratingen 2000, s. 49–60.
- EBERLEIN P.G., *Caspar von Schenckfeld*, Metzingen 1999.
- ENGELVBERG K., *Die Anfänge der Lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, „Archiv für schlesischen Kirchengeschichte”, t. 18: 1960, s. 121–207; 19: 1961, s. 165–232; 20: 1962, 290–372; 21: 1963, s. 133–214; 22: 1964, s. 177–250.
- GUNDERMANN I., *Margraf Georg von Brandenburg-Asbach und die Einführung der Reformation in Oberschlesien*, [w:] *Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien*, red. T. WÜNSCH, Berlin 1994, s. 31–47.

- HERZEL S., *Heimliche Kirche*, Hamburg 1952.
- KONRAD P., *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917.
- KOPIEC J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.
- KRETSCHMAR G., *Die Reformation in Breslau*, Ulm-Donau 1960.
- KUMOR B., *Historia Kościoła*, cz. 5, Lublin 1984.
- MALECZYŃSKA E., *Fryderyk II legnicki wobec lewego nurtu reformacji na Śląsku*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, red. E. i K. MALECZYŃSCY, t. 1, Wrocław 1960, s. 225–248.
- MALECZYŃSKA E., *Życie codzienne Śląska w dobie odrodzenia*, Warszawa 1973.
- MALECZYŃSKA K., *Pisma Lutra we Wrocławiu w XVI i XVII w.*, „Sobótka” 39 (1984), s. 485–492.
- MANDZIUK J., *Działalność kościelna Jana V Turzo, biskupa wrocławskiego (1506–1520)*, „Colloquium salutis” 10 (1978), s. 97–119.
- MANDZIUK J., *Dzieje kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, [w:] *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce*, red. K. ŁATAK, I. MAKARCZYK, Kraków 2008, s. 265–299.
- MANDZIUK J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. 2, Warszawa 2011.
- MANDZIUK J., *Nysa jako ośrodek kultury w XVI i XVII w.*, „Colloquium salutis” 8 (1976), s. 73–95.
- MANDZIUK J., *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016.
- MANDZIUK J., *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 36 (1992), z. 1–2, s. 139–162.
- MARSCHALL W., *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.
- Martin Luthers Briefe. Sendschreiben und Bedenken*, t. 1, Berlin 1825.
- PASTOR L., *Geschichte des Pápste*, t. 7, Freiburg 1923.
- REISCH Ch., *Die Franziskaner im heutigen Schlesien vom Anfänge des 17. Jahrhunderts bis zur Gegenwart*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 43 (1913), s. 276–300.
- SABISCH A., *Die Bischöfe von Breslau und die Reformation in Schlesien*, Münster 1975.
- SCHÖNWÄLDER F.F., *Die Piasten zum Brieg oder Geschichte der Stadt und des Fürstentums Brieg*, t. 2, Brieg 1856.
- SEPPELT F.X., *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929.
- SMACKA J., *Jan Turzo humanista i mecenas kultury renesansowej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2 (1963), s. 77–91.
- SOFFNER J., *Geschichte der Reformation in Schlesien*, Breslau 1886.
- STURM C., *Valentin Trotzendorf*, Godberg 1888.
- WAŚ G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. CZAPLIŃSKI, Wrocław 2002, s. 118–248.
- WAŚ G., *Kaspar von Schwenckfeld. Myśl i działalność do 1534 roku*, Wrocław 2005.
- WOTSCHKE T., *Aus Herzog Albrechts von Preussen Briefwechsel mit Schlesien*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der Evangelischen Kirche Schlesiens” 11 (1908), s. 1–31.